

Oj. Rydzyk i dwa samochody od bezdomnego

24 stycznia 2018

„Ojciec Tadeusz Rydzyk dostał dwa samochody od bezdomnego”. Taki temat od dwóch dni przewija się przez wszystkie media, które ironizują z duchownego i szydzą z rzekomego prezentu. Jak to możliwe, żeby bezdomny miał dwa samochody?

Film opublikowały na swoich stronach m. in. Wirtualna Polska, Super Express, Onet, wspominały o nim inne portale. Niektórzy zrobili to kilka razy, za każdym razem mocniej szydząc z toruńskiej rozgłośni. Na swoim portalu opublikował go też Fakt, który swój tekst zatytułował: „Rydzyk chwali się samochodami od bezdomnego. Puenta szokuje”. W rzeczywistości to, co nazywano „puentą” było dość sprytną manipulacją, którą uzyskano ucinając film w odpowiednim momencie. Ale maszyna hejtu ruszyła. Film z „samochodami od bezdomnych” obejrzały dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy internautów. Większość oczywiście się powściekała, ponarzekła i pogroziła „czarnej mafii”. Cel został zrealizowany.

Twórcy tego typu manipulacji wiedzą, że dziś nikt już niczego nie sprawdza, nie weryfikuje i nie zadaje sobie elementarnego trudu dotarcia do źródła wypowiedzi. Ludzie nie analizują krytycznie, nie chcą zobaczyć oryginału, bo nie mają czasu, zadowolają się tym, co pokazują im te ośrodki przekazu, które lubią. Te, do których mają zaufanie. Dla współczesnych „mediów”, czy raczej dla współczesnych ośrodków przekazu, nie liczy się informowanie, ale kreowanie rzeczywistości według określonych potrzeb i swojego „światopoglądu”. Tu sprawa jest jasna, dla większości lewicowo-liberalnych mediów ojciec Tadeusz Rydzyk to przecież zło wcielone. Kapłan, a do tego biznesmen, który rozpycha się łokciami. Dodatkowo, czyni to na nie swoich podwórkach i próbuje tworzyć alternatywę dla tego, co pokazują media lewicowo liberalne. Trzeba go ośmieszyć i

zdyskredytować.

Zróbmy jednak to, co powinny robić media i spróbujmy zobiektywizować przekaz.

Na początek sięgnijmy do oryginalnej wypowiedzi ojca Tadeusza Rydzika. Ta pochodzi z programu „W Naszej Rodzinie”, który wyemitowano 27 sierpnia 2016 roku na antenie TV Trwam. Cały film dostępny jest w sieci, znalezienie oryginału zajmuje nie więcej niż pięć minut. Można go obejrzeć [TUTAJ](#).

Ojciec Tadeusz Rydzik opowiada o warsztatach dla młodzieży, które organizowane były dla młodzieży z okolic Bolesławca przez dra Janusza Chudybę. W programie występuje m. in. młody chłopak, uczestnik warsztatów, z którym toruński duchowny przez chwilę rozmawia. Kluczowy dla nas fragment zaczyna się w 5 minucie.

„Jechaliśmy kawałeczek od akademików, ale mogliśmy porozmawiać” – mówi ojciec Rydzik zwracając się do swojego młodego gościa. „Maybachem jechaliśmy, prawda?” – mówi toruński kapłan. „Tak, zgadza się” – odpowiada gość. Ojciec Rydzik ironizuje: „Duży był, prawda? Jaki duży? Pięć metrów miał, dwadzieścia metrów? Nie wiem ile. TVN podsłucha albo „Gazeta Wyborcza” i już mamy z głowy” – mówi. „Oni są bardzo dobrzy do głoszenia prawdy inaczej.”

I tu przechodzimy do najbardziej interesującego fragmentu: „Akurat ten samochód dostaliśmy od bezdomnego, nie wiecie o tym. Od bezdomnego, tak. Przyjechał bezdomny i dał nam dwa samochody. Pan Stanisław z Warszawy. Niestety zmarł” – tu kończy się oryginalny film. Wyszło jednocześnie przerażająco i upiornie zabawnie. Taki był cel.

Ale my posłuchajmy dalej. „Bardzo ciekawa postać, po AWF-ie. Tak się stało, nie chciałbym o tym mówić. Wygrał milion trzysta pięćdziesiąt tysięcy. Codziennie mówił różaniec. Sierota, wychowany przez ciocię. Tak go wychowała. Codziennie był różaniec za Radio Maryja. „Wy robicie dobrą robotę”

Dlatego proszę bardzo. Często jak jadę tym samochodem to mówię „Wieczne Odpoczywanie” za niego. Dwa samochody, drugi taki czerwony. Dwa volkswageny” – kończy swoją dygresję toruński duchowny.

Bezdomny, który wygrał na loterii to pan Stanisław. Ofiarował toruńskiej rozgłośni swoje samochody w 2003 roku. O sprawie informowały media, o „kilku samochodach” podarowanych toruńskiej rozgłośni pisała w 2012 roku „Gazeta Wyborcza”. To jedna z wielu osób, które zdecydowały się przekazać dary toruńskiej rozgłośni.

Tak wygląda krótka historia manipulacji telewizji TVN. (...)

Autorstwo: Artur Ceyrowski

Źródło: Stefczyk.info